

Dr Anthony J. Tomasino, Dziesięć Przykazań

Sesja 10: Przykazanie 9 – Nie składaj fałszywego świadectwa

To jest dr Anthony J. Tomasino i jego nauka o Dziesięciu Przykazaniach. To jest sesja numer 10, przykazanie dziewiąte, nie składaj fałszywego świadectwa. Doszliśmy do dziewiątego przykazania.

Teraz nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Teraz, kiedy byłem w szkole podstawowej, w klasie szkółki niedzielnej, czasami mogłem być trochę problematycznym dzieckiem. Ale mieliśmy nauczycielkę szkółki niedzielnej, która przechodziła przez Dziesięć Przykazań.

A na jego małej tabeli wszystkich Dziesięciu Przykazań doszliśmy do numeru dziewięć, a było to: Nie będziesz kłamał. A nasz nauczyciel szkoły niedzielnej wyjaśnił nam, że zawsze, zawsze musicie mówić prawdę w każdych okolicznościach. Więc zapytałem go, w moim zwykłym, inteligentnym stylu, powiedziałem, no cóż, panie Smith, panie Smith, co jeśli jest pan w domu i jest pan sam, a ktoś przychodzi i wali w drzwi i mówi, że jakiś mężczyzna goni mnie z siekierą, proszę mnie ukryć, proszę mnie ukryć.

Powiedział, a ta osoba wchodzi do domu, a ty ją ukrywasz w szafie. A potem przychodzi facet i wali w drzwi, ma siekierę. I mówi: Gdzie ona jest? Czy ona tu weszła? Co mam powiedzieć? Czy muszę powiedzieć prawdę? I powiedział: Cóż, myślę, że powinnaś po prostu nic nie mówić.

Tak, to stawia biednego dzieciaka w naprawdę kiepskiej sytuacji, gdy musi patrzeć na tego gościa z siekierą, podczas gdy ty stoisz tam i nic nie mówisz, bo nie możesz mu powiedzieć, nie, tu nikogo nie ma, bo to byłoby kłamstwo. I to byłoby złamanie Dziesięciu Przykazań. Z przyjemnością powiem ci, że to przykazanie wcale nie dotyczy tego.

W rzeczywistości uważam, że nie będziesz kłamał jest prawdopodobnie bardzo złym tłumaczeniem, ponieważ jest mylące i podnosi wiele pytań, których to przykazanie nigdy tak naprawdę nie miało dotyczyć. Teraz, rzeczywiste sformułowanie przykazania brzmi, oczywiście, Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Cóż, mówienie fałszywego świadectwa wydaje się implikować dość ograniczone otoczenie.

Wydaje się, że to oznacza salę sądową. I to może być główna idea, która jest tu przekazywana. Teraz powiem, że to jest jak wszystkie Dziesięć Przykazań.

Ta jest rozwinięta w innych miejscach Tory, w Pięcioksięgu, a następnie w prorokach i Nowym Testamencie. Ale sformułowanie w tym konkretnym przypadku wydaje się sugerować salę sądową. Powiedzielibyśmy, nie będziesz popełniał krzywoprzysięstwa.

Teraz, to byłby najbardziej bezpośredni sposób zrozumienia tego w kontekście naszego współczesnego świata. Po raz kolejny odkrywamy, że ta koncepcja fałszywego świadectwa była obsesją wielu starożytnych kodeksów prawnych Bliskiego Wschodu. Kodeks prawny Ur-Nammu jest bardzo prosty, nawiasem mówiąc, Ur-Nammu.

Jeśli mężczyzna pojawił się jako świadek i okazało się, że jest krzywoprzysięzcą, musi zapłacić 15 shekeli srebra. Och, to jest bardzo, bardzo hojne w porównaniu z niektórymi innymi fragmentami. Jeśli mężczyzna pojawi się jako świadek, ale wycofa przysięgę, musi zapłacić kwotę równą wartości i kosztom postępowania w tych sprawach.

Tak, mam na myśli, że kodeks prawny Ur-Nammu był bardzo, bardzo hojny w tym konkretnym przypadku. Hammurabi, nie aż tak bardzo. Jeśli ktoś usidli drugiego, nakładając na niego zakaz, ale nie może tego udowodnić, to ten, kto go usidlił, zostanie ukarany śmiercią.

Innymi słowy, jeśli oskarżysz kogoś o zbrodnię główną, wciągając go w sidła, wiesz, a potem nie możesz udowodnić, że to zrobił, to zostaniesz ukarany śmiercią. Jeśli ktoś wniesie oskarżenie przeciwko człowiekowi, a oskarżony pójdzie nad rzekę i skoczy do rzeki, jeśli utonie w rzece, jego oskarżyciel przejmie posiadanie jego domu. Jeszcze raz, to jest proces przez rzekę.

Wiesz, pomysł jest taki, że bóg rzeki uniewinni niewinnych. Ale jeśli rzeka udowodni, że oskarżony jest niewinny i ucieknie bez szwanku, to ten, który wniósł oskarżenie, zostanie ukarany śmiercią, a ten, który wskoczył do rzeki, przejmie dom, który należał do jego oskarżyciela. Po raz kolejny podkreślam znaczenie spędzania czasu w YMCA, jeśli mieszkasz w starożytnym Babilonie.

Jeśli ktoś wniesie oskarżenie o przestępstwo przed starszych i nie udowodni tego, co zarzuca, zostanie, jeśli jest to przestępstwo zagrożone karą śmierci, ukarany śmiercią. Tak więc, jak się przekonamy, jest to podobne do sytuacji w Starym Testamencie. I jeszcze raz, pamiętajcie, wiecie, 1750 p.n.e., to jest co najmniej 350 lat przed czasami Mojżesza, prawdopodobnie bliżej 500.

Ale to, co tutaj odkrywamy, to to, że w przeciwieństwie do Ur-Nammu, kodeks prawny Hammurabiego mówi, że jeśli zamierzasz narazić czyjeś życie, oskarżając go i zeznając, że popełnił przestępstwo zagrożone karą śmierci, lepiej bądź pewien, że możesz to udowodnić. A jeśli zostanie udowodnione, że skłamałeś świadomie, twoje

życie zostanie utracone. I znajdujemy, jak mówię, bardzo podobny rodzaj przepisu w Torze, w rozdziale 19 Księgi Kapłańskiej.

Nie będziesz fałszywie przysięgał na moje imię. Ponownie, to jest ta część w Księdze Kapłańskiej 19, gdzie przechodzi i w pewien sposób komentuje i rozwija każde z Dziesięciu Przykazań. To będzie bardzo ważne na ten poranek.

Nie będziesz przysięgał fałszywie na moje imię i nie będziesz znieważał imienia Pana, Boga twego. To jest, wiesz, przykazanie, nie używaj imienia nadaremno. Nie będziesz czynił niesprawiedliwości w sądzie.

Nie będziesz stronniczy wobec ubogich, ani nie będziesz ustępował wobec wielkich. Ale w sprawiedliwości będziesz sądził bliźniego swego. Nie będziesz chodził jako oszczerca wśród ludu swego.

I nie będziesz stawiał przeciwko życiu bliźniego twego, aby oskarżyć go o przestępstwo zagrożone karą śmierci. Ja jestem Pan. Powtórzono Prawa 19, jeśli powstanie złośliwy świadek, aby oskarżyć osobę o wykroczenie, obie strony z powodu sporu staną przed Panem.

Zauważ, że nie idą do rzeki. Idą przed Panem, prawdopodobnie przed przybytkiem lub czymś w tym rodzaju. Przed kapłanami i sędziami, którzy byli w urzędzie w tamtych dniach, sędziowie będą pilnie dociekać.

A jeśli świadek jest fałszywym świadkiem i fałszywie oskarżył swego brata, wtedy uczynisz mu to, co on zamierzał uczynić swemu bratu. Tak wyczyścisz zło spośród siebie. I możesz zobaczyć, że jest to bardzo podobne do Kodeksu Hammurabiego.

Gdybyś miał zamiar pozbawić sąsiada własności fałszywym zeznaniem, to skończyłoby się to tym, że zostałbyś pozbawiony własności. Gdybyś miał zamiar zabić sąsiada fałszywym oskarżeniem, to zostałbyś skazany na śmierć. Teraz zasada, którą odkryjemy, wykracza poza klasę, tutaj, lub salę sądową, powinienem powiedzieć.

Pomysł składania fałszywych zeznań, mimo że język jest bardzo podobny do języka, jaki można znaleźć w domu w sądzie, nie oznacza tylko zeznań w sądzie, jak się przekonamy, gdy przyjrzymy się niektórym z tych innych fragmentów. Przede wszystkim nie mówimy tu nawet o kłamstwie. I jest to bardzo potwierdzone w tym fragmencie w Księdze Kapłańskiej 19.

Chodzi o używanie słów, które mają na celu wyrządzenie krzywdy innej osobie. To jest główna intencja tego konkretnego przykazania. Odkrywamy, że tak naprawdę chodzi o kłamstwo. Nie sądzę, żebyśmy rozmawiali o niektórych trudnościach, które pojawiają się, gdy kłamiesz, aby kogoś chronić, na przykład.

Czy kłamiesz, żeby chronić czyjeś uczucia? Wiesz, jeśli czyjeś dziecko narysowało obrazek, a oni ci go pokazują i mówią: Czyż to nie piękne? A ty mówisz: Och, tak, to jest piękne, kochanie. Jesteś tak utalentowana. Możesz kłamać jak z nut.

Ale nie jesteś złośliwy. Więc to, co robisz, nie jest grzeszne. Wiesz, jeśli żona mówi mężowi: Tak, kochanie, naprawdę jesteś teraz przystojniejszy niż na studiach.

Wiesz, najprawdopodobniej to, co ona mówi, nie jest prawdą. Czy ona łamie to przykazanie? Nie sądzę. Przede wszystkim nie chodzi o opowiadanie kłamstw.

Chodzi raczej o używanie słów, które mają na celu wyrządzenie krzywdy bliźniemu. I to właśnie Bóg ma tu na myśli. Więc przejdźmy dalej.

Nie składaj fałszywych zeznań będzie tylko wierzchołkiem góry lodowej. I raz jeszcze, gdy widzimy niektóre z tych innych fragmentów w Torze, gdzie rozwijają Dziesięć Przykazań, rozwijają również to. Tora czerpie kilka różnych zastosowań z tej podstawowej zasady.

Wróćmy teraz do podstawowej, do zastosowania kryminalistycznego, czyli idei nieskładania krzywoprzysięstwa, okej? Przeczytaliśmy już ten fragment, który mówił o tym, jak będziesz traktować krzywoprzysięstwo. Skutki krzywoprzysięstwa mogą być druzgocące dla twojego sąsiada. Mam na myśli, że jeśli zbierzesz kogoś i zeznasz przeciwko komuś, możesz pozbawić go życia.

W Apokryfach jest piękna historia o Danielu. A Daniel w Apokryfach, nawiasem mówiąc, w dodatkach do Księgi Daniela, często wydaje się bardziej detektywem niż prorokiem. Ale w tym przypadku dwóch rozpustnych starców szpieguje młodą, cnotliwą kobietę i postanawiają, że zawrą układ, w którym spróbują szantażować kobietę, by się z nimi przespała.

Ponieważ oni mówią, wiesz, hej, jeśli my dwaj zeznamy, że widzieliśmy ją popełniającą cudzołóstwo na jej podwórku, to zostanie skazana na śmierć. Więc możemy się na nią rzucić i zmusić ją do spania z nami, szantażując ją. I tak ci dwaj mężczyźni spotykają się i mówią tej kobiecie, albo pójdziesz z nami spać, albo powiemy, że popełniłaś cudzołóstwo.

A kobieta mówi, nie, mów, wolę umrzeć niż poświęcić swoją cnotę wam, chłopaki. I tak, zaczyna krzyczeć i mężczyźni, i tłum się zbiera, i mężczyźni twierdzą, że widzieli tę kobietę w ogrodzie popełniającą cudzołóstwo i że młody mężczyzna uciekł. I tak, Daniel jest tutaj opisany jako bardzo młody mężczyzna, jest w tłumie, a Pan go dotyka i daje mu znać, że ci faceci kłamią.

I tak podchodzi do ciebie i mówi: Powiedzmy ci, co zrobimy. Rozdzielmy tych dwóch mężczyzn. I bierze jednego mężczyznę na bok i mówi: Powiedz mi, gdzie widziałeś, jak cudzołożyli? A mężczyzna mówi: O, byli pod tamtym drzewem.

A potem bierze drugiego mężczyznę i on podnosi, i mówi, więc powiedz mi, gdzie ci dwaj popełniali cudzołóstwo? Mówi, O, byli pod tamtym drzewem, tuż tam. I tak wiedzą, że ci mężczyźni kłamali, i mężczyźni zostali skazani na śmierć, a młoda dama została uniewinniona. A Daniel został podniesiony w oczach wszystkich ludzi jako ten mądry człowiek, który potrafi odróżnić prawdę od fałszu.

Więc to jest ewidentnie przypadek, w którym krzywoprzysięstwo mogło mieć naprawdę złe skutki. I to jest jeden z powodów, dla których Biblia wymaga, aby każda zbrodnia zagrożona karą śmierci została poświadczona przez dwóch świadków. Nie mogło być tylko jednej osoby.

Niestety, wadą jest to, że czasami ludzie mogliby współpracować i wyjaśnić swoją historię, a następnie wnieść oskarżenie przeciwko komuś. Tak więc znajdujemy to również w przypadku historii winnicy Nabala w Księdze Królewskiej, gdzie jest sąsiad króla Achaba, a Achab lubi winnicę tego człowieka i chce winnicę tego człowieka. A człowiek odmawia sprzedaży swojej winnicy, ponieważ jest to jego dziedzictwo przodków.

I tak, królowa Jezebel widzi, jak Achab się dąsa. Mówi: Co się stało, Achab, kochanie? A on mówi: O, to ten zły stary sąsiad. Nie chce mi pokazać swojej winnicy.

I ona powiedziała: Och, nie martw się, zajmę się nim. I tak królowa Jezebel przekupuje dwóch mężczyzn, żeby powiedzieli, że słyszeli, jak bluźnił imieniu Pana. I tak Nabot został ukamienowany na śmierć, a Achab dostał swój majątek.

Niestety dla Achaba, Bóg widział, jak wszystko się dzieje. Więc tak, krzywoprzysięstwo może mieć bardzo niszczycielskie skutki. Nikt nie mógł zostać skazany za przestępstwo zagrożone karą śmierci na podstawie jednego zeznania, ale nawet wtedy, jak widzimy, wyniki nie były pewne.

Gdyby ludzie byli zdecydowani wyrządzić krzywdę swoim bliźnim poprzez słowa, mogliby to zrobić. Mogliby obejść ten wymóg. I to jest, ponownie, jeden z powodów, dla których musimy myśleć o tych Dziesięciu Przykazaniach bardziej jako o ślubach, które ludzie składają, o umowie, którą zawierają w swoich sercach, że nie będą robić rzeczy, które mogą wyrządzić krzywdę innym.

Kara za krzywoprzysięstwo, znowu, kara, którą oskarżony otrzymałby, gdyby został skazany. Już o tym przeczytaliśmy w Księdze Powtórzonego Prawa. Więc to jest zastosowanie forensyczne.

Jak to się stosuje w sądzie? Moralne zastosowanie może teraz po prostu odnosić się do nie kłamania o ludziach, które ma na celu ich skrzywdzenie. Teraz słowa tutaj można interpretować na dwa sposoby. Słowo fałszywy świadek może również po prostu oznaczać kłamliwe sprawozdanie.

Świadek może być również po prostu relacją w języku hebrajskim. Tak więc może to być albo oświadczenie sądowe, albo po prostu o kimś, kto kłamie o kimś. To trochę niepokojące, gdy się o tym pomyśli, a także trochę pocieszające w pewnym sensie, że wiele postaci w Starym Testamencie, w tym Bóg, ma czasami mały problem z używaniem oszustwa, aby chronić ludzi lub promować dzieło królestwa Bożego.

I wiesz, tutaj zaczyna się robić trochę niepokojąco, ponieważ wiemy, że Pan jest Bogiem prawdy, a jednak Bóg ma ludzi takich jak Abraham, który, wiesz, opowiada te małe kłamstewka o tym, czy Sara jest jego żoną czy siostrą. Mamy Rachab, która ukrywa szpiegów Izraela i jest błogosławiona, ponieważ była gotowa kłamać ludziom, którzy ich szukali. Mamy Michal, córkę króla Saula, która chroni Dawida, kłamiąc i mówiąc ludziom, że jest chory.

A potem jest ten bardzo dziwny przypadek w 1 Księdze Królewskiej, rozdział 22, gdzie Bóg posyła kłamliwego ducha do ust fałszywych proroków, aby mogli spowodować upadek króla Achaba i jego zagładę. Tak, i chcemy wierzyć, że prawda, oczywiście, jest lepsza od fikcji, ale wydaje się, że są przypadki, w których fałsz wypowiedziany z dobrymi intencjami jest bardziej cnotliwy niż po prostu próba mówienia lub powiedzenia czegoś, co jest prawdą, ale krzywdzące. Biblia często potępia ludzi, którzy używają kłamstw, aby skrzywdzić innych.

To bardzo powszechny temat w pismach świętych, Psalmach i Przysłowiach w Księdze Jeremiasza. Fałsz jest wielokrotnie potępiany. Mamy więc ideę podejścia forensycznego.

Mamy kwestię etyczną, kwestię moralną. A co z kwestią interpersonalną, która tu występuje? Księga Kapłańska 19, komentując i rozwijając to konkretne przykazanie, mówi nam: Nie chodź do ludu jako plotkarz lub plotkarz, moglibyśmy powiedzieć. O czym tu mówimy? Hebrajskie słowo tłumaczone jako „plotka” w tym wersecie to rakil.

Rakil może odnosić się do fałszywej relacji lub do prawdziwej relacji. Więc jeśli ktoś plotkuje o kimś, niekoniecznie musi to być coś fałszywego, aby było to krzywdzące. Plotka ujawnia sekrety, ale zaufany duch zachowuje sprawę w tajemnicy.

To jest to samo słowo tam, rakil, forma nominalna zamiast formy czasownikowej tutaj. Ale Przysłów 16:28, awanturnik sieje niezgodę, a plotka rozdziela najlepszych przyjaciół. Jak rozdziela najlepszych przyjaciół? Ujawniając rzeczy, których nie powinni byli ujawniać, rzeczy, które lepiej byłoby zachować w tajemnicy.

Więc niektóre prawdy lepiej zachować dla siebie. Nawet jeśli są prawdziwe, nadal mogą być wykorzystane do skrzywdzenia innych ludzi. Więc ponownie, myślę, że ścisła interpretacja tego odnosi się do kłamstwa, które nie bierze pod uwagę całego biblijnego świadectwa o tym, o czym mówi ten konkretny fragment.

Nie tylko odnosi się do kłamstwa, ale także do plotek. A jeśli nie zamierzasz uwierzyć mi na słowo, co powiesz na słowo Jezusa? Ewangelia Mateusza, rozdział 15, werset 19, bo z serca pochodzą złe myśli, morderstwo, okej, 10 przykazań, prawda? Cudzołóstwo, okej, niemoralność seksualna. Tak, to też jest w 10 przykazaniach.

Kradzież, 10 przykazań, fałszywe świadectwo i oszczerstwo. Jezus wykracza więc poza samą ideę fałszywego świadectwa i rozszerza dziewiąte przykazanie, aby obejmowało nie tylko kłamstwa i krzywoprzysięstwo, ale także plotki. Plotki mogą mieć bardzo zły wpływ.

Ludzie wydają się preferować plotki fałszywe, niż prawdziwe lub prawdziwe, czy coś w tym rodzaju. Ale ludzie czasami nie rozumieją, jak głęboko może być zakorzeniony problem. Wiele osób lubi plotki z wielu powodów.

Ale mój dziadek był pastorem dawno temu i w jednym z kościołów, w których służył, pewna pani opowiadała każdemu, kto chciał jej słuchać, jak podejrzane jest to, że siostra Gert co niedzielę i co środę po spotkaniu modlitewnym wraca do domu z pastorem Haskinsem. Wydawało się, że są strasznie przytulni, prawda? Cóż, w końcu plotka dotarła do uszu mojego dziadka i poinformował cały kościół, że to nie on odwozi siostrę Gert do domu, to jego żona, moja babcia, odwozi siostrę Gert do domu. Cóż, wiecie, nawet w tamtych czasach nie powstrzymało to plotek i młyna plotek, ponieważ teraz, oczywiście, to moja babcia zadawała się z siostrą Gert.

Mój dziadek ostatecznie opuścił ten kościół. Nie mógł tam nic zrobić. Posługa została podważona przez kobietę, która uwielbiała sprawiać wrażenie, że jest w temacie i uwielbiała rozsiewać historie.

I wiesz, zastanawiamy się, dlaczego ludzie lubią plotkować? Co sprawia, że ludzie lubią robić takie rzeczy? Przeprowadzono na ten temat wiele badań i co powoduje, że plotki rozprzestrzeniają się szybko, jakie rzeczy utrudniają plotki, ale tak, i co sprawia, że ludzie wierzą w plotki, i jest wiele interesujących odkryć. Nie zamierzam tutaj o nich wszystkich mówić, ponieważ zajmuje to tyle miejsca, co sama Biblia, ale wydaje się, że wśród ludzi panuje poczucie, że dzielenie się plotkami w jakiś sposób czyni ich wyjątkowymi, odróżnia ich od innych ludzi. Charles Allen napisał kilka lat temu książkę zatytułowaną God Psychiatry i zamieścił w niej kilka bardzo interesujących obserwacji.

I jedna z obserwacji, która jest trochę niepokojąca i czasami skłania do myślenia, gdy twoje usta się trzęsą, powiedział, że wielkie umysły rozmawiają o pomysłach, przeciętne umysły rozmawiają o rzeczach, a małe umysły rozmawiają o innych ludziach. Myślę, że jest w tym komentarzu dużo mądrości i odrobina prawdy. Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak rozprzestrzeniają się plotki? Może pamiętasz tę reklamę; było to na początku lat 80.

Była reklama szamponu i nie zamierzam ich tutaj rekomendować, ale możesz to pamiętać. Ale tak czy inaczej, tak brzmi reklama, powiedziałem dwóm znajomym o szamponie Sub-Z, a oni powiedzieli dwóm znajomym i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej. Cóż, pewnego dnia postanowiłem zrobić trochę matematyki i od czasu do czasu to robię.

Ale zdecydowałem, że jeśli jedna osoba powie komuś w niedzielę o swoim szamponie, a ta osoba i inna osoba, powiedzą dwóm znajomym, a potem każdy z tych znajomych pójdzie i powie dwóm znajomym w poniedziałek, a każda z tych osób powie dwóm znajomym we wtorek, a każda z nich powie dwóm znajomym w środę, itd., itd., itd. Ile osób będzie znało tę historię po dwóch tygodniach? Ile osób będzie wiedziało o szamponie Sub-Z? Może ktoś mógłby szybko wykonać obliczenia w pamięci. Musiałem policzyć liczby i tak dalej.

Ale liczba ta wynosi 31 967. Jeśli każda osoba opowie plotkę tylko dwóm osobom, w ciągu dwóch tygodni prawie 32 000 osób usłyszy tę historię. A to przy założeniu, że wszyscy opowiedzą ją tylko dwóm osobom.

Za miesiąc całe miasto Chicago usłyszy tę historię. To jest siła krzywej dzwonowej. Wiecie, więc wyobraźcie sobie, że to byłoby coś naprawdę, naprawdę soczystego, wiecie, nie coś, co jest, wiecie, po prostu, wiecie, hej, spójrzcie na mój nowy szampon, ale jakiś naprawdę soczysty kawałek plotki.

Czy ktoś zadowolony się powiedzeniem tylko dwóm osobom? Nie, to szybko się rozprzestrzeni. A ile szkód może wyrządzić ktoś, kto podzieli się destrukcyjną nowiną? Chcę cię tylko poinformować, kochanie, żebyś mogła się pomodlić. Rabini mieli bardzo ciekawą historię o takiej sytuacji, legendę, która w pewien sposób ilustruje, jaki wpływ może mieć plotka.

Jak głosi historia, jest pewien człowiek o imieniu Yaakov. Bardzo się rozgniewał na miejscowego rabina z jakiegoś powodu. Postanowił więc zacząć plotkować o rabinie.

Kilka dni później, mężczyzna, którego Yaakov ledwo znał, podszedł do Yaakova na ulicy, odciągnął Yaakova na bok i powiedział: Yaakov, słyszałeś, jakim pijakiem jest nasz rabin? Cóż, w tym momencie Yaakov, słysząc własną plotkę, zaczyna czuć się trochę winny. I tak postanowił, że może powinien spróbować naprawić błąd. Więc podszedł do swojego rabina i poprosił go o wybaczenie.

No cóż, rabin mówi, wybaczę ci, mój synu, ale żeby Bóg ci wybaczył, będziesz musiał wykonać akt pokuty. Będziesz musiał wykonać zadanie, które pokaże, jak bardzo ci przykro. A pierwsza część twojej pokuty jest taka.

Masz wziąć poduszkę, dużą nową poduszkę z pierza, rozciąć ją i usunąć z niej pióra. A potem weźmiesz te pióra i położysz jedno na progu każdego domu w mieście, gdzie rozeszła się twoja plotka. Potem, za cztery dni, masz wrócić do mnie, a ja dam ci resztę twojej pokuty.

Więc Yaakov, będąc bardzo skruszonym, postąpił zgodnie z instrukcją. Wziął poduszkę i rozciął ją, i położył jedno pióro na progu każdego domu. Wiedział już, że wszyscy w mieście słyszeli plotkę.

I tak był pewien, że upewnił się, że pióro jest przy każdym progu. A potem nadszedł i minął pierwszy dzień, a potem drugi i trzeci dzień, była burza, ale czwarty dzień był ładny i słoneczny. I tak Yaakov wrócił do domu rabina i zapukał do drzwi rabina.

Rabin otwiera, a Jaakow mówi: Zrobiłem, jak rozkazałeś, rabbi. A teraz, jaka jest druga połowa? Druga połowa mojej pokuty. A rabin odpowiada i mówi: Teraz macie pójść i zebrać wszystkie te pióra, a wy wszyscy macie je odłożyć i zrobić poduszkę taką, jaka była wcześniej.

A Jaakow był wstrząśnięty i powiedział: Rabbi, to o co prosisz jest niemożliwe. On mówi: To co mówisz nie może być zrobione. Nie ma możliwości, żebym zrobił poduszkę taką, jaka była wcześniej.

Nie ma sposobu, aby szkody mogły zostać naprawione. Do tej pory pióra zostały rozrzucone daleko i szeroko. A rabin mówi: A teraz mój synu, wiesz, co twoje słowa mi zrobiły.

Twoje słowa rozprzestrzeniły się daleko i szeroko, a szkody, które wyrządziły, nigdy nie zostaną cofnięte. Plotkowanie to fajna aktywność i wiele osób uważa je za nieszkodliwe. Ale musimy uważać na to, co mówimy o ludziach, nie tylko o kłamstwach i nie tylko o półprawdach, które mogłyby zniszczyć czyjąś reputację.

Musimy dbać nawet o te prawdy, które szepczemy, te prawdy, które lepiej byłoby zachować dla siebie, ponieważ nasze słowa mogą wzbić się w powietrze i polecieć w miejsca, których się nie spodziewaliśmy, lub mogą nawet wrócić do domu, by się zatrzymać, lądując z powrotem w naszych progach i przynosząc nam trochę wstydu. Jezus nas ostrzegał: „Z każdego bezużytecznego słowa zdacie sprawę”. Nie mogę nie wierzyć, że to jest naprawdę główna zasada dziewiątego przykazania.

Zasada, nie tylko niekrzywoprzysięstwa w sądzie, ale większa zasada ostrożności w sposobie, w jaki używamy słów i w jaki sposób słowa te mogą wyrządzić krzywdę naszym bliźnim.

To dr Anthony J. Tomasino i jego nauka o Dziesięciu Przykazaniach. To jest sesja 10, Przykazanie 9 - Żadnego fałszywego świadectwa.